

UCHWAŁA Z DNIA 17 MAJA 2011 R.
SNO 6/11

Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Lech Walentynowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2011 r. zażaleń sędziego i jej obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 czerwca 2010 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie wniosku Prokuratora Apelacyjnego o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej uchwalił:

1. z m i e n i ć zaskarżoną u c h w a ł ę w ten sposób, że odmówić zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego za czyny opisane pod literami d, e i f;
2. w pozostałej części zaskarżoną uchwałę utrzymać w mocy;
3. kosztami postępowania w sprawie obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Uwzględniając wniosek Prokuratora Apelacyjnego z dnia 12 kwietnia 2010 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uchwałą z dnia 21 czerwca 2010 r., zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za to, że:

- a) w okresie od nieustalonego dnia 2003 r. do dnia 18 listopada 2003 r. w A., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem P. P. i na jego prośbę w dniu 18 listopada 2003 r. wydała postanowienie o zmianie stosowanego wobec Marcina K. izolacyjnego środka zapobiegawczego na dozór Policji w sprawie IV K 1181/03 Sądu Rejonowego, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
- b) w okresie od nieustalonego dnia 2003 r. do dnia 24 listopada 2003 r. w A., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem P. P. i na jego prośbę w dniu 24 listopada 2003 r. wydała postanowienie o zmianie stosowanego wobec oskarżonych W. P., A. K., W. D. i P. Z. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na dozór Policji w sprawie IV K 1200/03 Sądu Rejonowego, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci

- prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
- c) w okresie od dnia 25 sierpnia 2003 r. do dnia 29 sierpnia 2003 r. w A., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem P. P. i na jego prośbę w dniu 29 listopada 2003 r. wydała postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci zakazu opuszczania kraju wobec Janusza Z. w sprawie IV K 159/05 (poprzednio IV K 273/03) Sądu Rejonowego, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
- d) w okresie od dnia 12 października 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r. w B. i A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, składając wyjaśnienia w sprawie Ap II Ds. 12/04 Prokuratury Apelacyjnej – organu powołanego do ścigania przestępstw trzykrotnie fałszywie oskarżyła L. J. o to, że jako sędzia Sądu Rejonowego dopuściła się występków z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. polegających na nakłanianiu funkcjonariuszy publicznych, a mianowicie:
1. sędziego Sądu Rejonowego w A. do niedopełnienia obowiązków, poprzez dokonanie nierzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wydanie wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego oraz
 2. Zastępcy Prokuratora Rejonowego do niedopełnienia obowiązków polegającego na niezaskarzeniu wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego, bez zbadania zasadności wydania przedmiotowego orzeczenia, a także występkę z art. 228 § 1 k.k. polegającego na przyjęciu korzyści majątkowej w kwocie 4 500 zł w związku z pełnieniem funkcji publicznej – tj. o czyn z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- e) w okresie od dnia 12 października 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r. w B. i A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, składając wyjaśnienia w sprawie Ap II Ds. 12/04 Prokuratury Apelacyjnej – organu powołanego do ścigania przestępstw trzykrotnie fałszywie oskarżyła D. R. o to, że jako Zastępca Prokuratora Rejonowego dopuścił się występkę z art. 231 § 1 k.k., polegającego na wejściu w porozumienie z ustaloną osobą i zaniechaniu, na jej prośbę, zaskarżenia wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego, bez zbadania zasadności wydania przedmiotowego orzeczenia – tj. o czyn z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

- f) w okresie od dnia 12 października 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r. w B. i A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, składając wyjaśnienia w sprawie Ap II Ds. 12/04 Prokuratury Apelacyjnej – organu powołanego do ścigania przestępstw trzykrotnie fałszywie oskarżyła M. W. o to, że dopuściła się występku z art. 229 § 1 k.k., polegającego na wręczeniu funkcjonariuszowi publicznemu w osobie ustalonego sędziego Sądu Rejonowego korzyści majątkowej w kwocie 4 500 zł w związku z pełnieniem funkcji publicznej – tj. o czyn z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;
- g) w dniu 7 maja 2008 r. w K., składając wyjaśnienia w sprawie II K 115/07 przed Sądem Okręgowym II Wydział Karny jako organem powołanym do orzekania w sprawach o przestępstwa fałszywie oskarżyła:
1. L. J. o to, że jako sędzia Sądu Rejonowego dopuściła się występków z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. polegających na nakłanianiu funkcjonariuszy publicznych, a mianowicie:
 - sędziego Sądu Rejonowego do niedopełnienia obowiązków, poprzez dokonanie nierzetelnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wydanie wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego oraz
 - Zastępcy Prokuratora Rejonowego do niedopełnienia obowiązków polegającego na niezaskarżeniu wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego, bez zbadania zasadności wydania przedmiotowego orzeczenia,
 - a także występku z art. 228 § 1 k.k. polegającego na przyjęciu korzyści majątkowej w kwocie 4 500 zł w związku z pełnieniem funkcji publicznej,
 2. D. R. o to, że jako Zastępca Prokuratora Rejonowego dopuścił się występku z art. 231 § 1 k.k., polegającego na wejściu w porozumienie z ustaloną osobą i zaniechaniu, na jej prośbę, zaskarżenia wyroku uniewinniającego wobec Mariusza W. oskarżonego w sprawie IV K 2000/01 Sądu Rejonowego, bez zbadania zasadności wydania przedmiotowego orzeczenia,
 3. M. W. o to, że dopuściła się występku z art. 229 § 1 k.k., polegającego na wręczeniu funkcjonariuszowi publicznemu w osobie ustalonego sędziego Sądu Rejonowego korzyści majątkowej w kwocie 4 500 zł w związku z pełnieniem funkcji publicznej,
 - tj. o czyn z art. 234 k.k.

W uchwale tej Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania oraz obniżył o 40% wysokość jej wynagrodzenia.

Od tej uchwały zażalenia wnieśli: sędzia Sądu Rejonowego oraz jej obrońca.

W zażaleniu obrońcy zaskarżonej uchwale zarzucono:

- 1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającą na wydaniu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowiący uzasadnienie wniosku Prokuratora Apelacyjnego i możliwy do wykorzystania dowodowy w postępowaniu karnym, nie zawierał dostatecznie uzasadnionego podejrzenia działania sędziego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej,
- 2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającą na wydaniu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 234 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowiący uzasadnienie wniosku Prokuratora Apelacyjnego, nie zawierał dostatecznie uzasadnionego podejrzenia umyślności działania sędziego w zakresie fałszywego oskarżenia innych osób o popełnienie czynów zabronionych w toku przesłuchania przez prokuratorów Prokuratury Apelacyjnej w okresie od dnia 12 października 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r., a także w toku przesłuchania przed Sądem Okręgowym w dniu 7 maja 2008 r.

W konkluzji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej albo – ewentualnie – o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W osobistym zażaleniu uchwale zrzucano:

- 1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającą na wydaniu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 231 § 1 i 2 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowiący uzasadnienie wniosku Prokuratora Apelacyjnego i możliwy do wykorzystania dowodowy w postępowaniu karnym, nie zawiera dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstw ujętych w punktach 1-3 wniosku, a zwłaszcza działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej,
- 2) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, polegającą na wydaniu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny z art. 234 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowiący uzasadnienie wniosku Prokuratora Apelacyjnego, nie zawierał dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia tych przestępstw.

W konkluzji, sędzia wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę udzielenia zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej za czyny objęte wnioskiem albo – ewentualnie – o uchylenie zaskarżonej uchwały w całości i

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Żadne z zażaleń nie zasługuje na uwzględnienie, jednak – niezależnie od treści wysuniętych w nich zarzutów – zaszła konieczność dokonania zmiany zaskarżonej uchwały co do zakresu udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej.

Mianowicie, w odniesieniu do czynów wymienionych w punktach d, e i f tej uchwały – zakwalifikowanych jako przestępstwa określone w art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k. – na uwadze mieć należało, że do ich popełnienia, w myśl wniosku Prokuratora Apelacyjnego, miało dojść w okresie od dnia 12 października 2005 r. do dnia 12 kwietnia 2006 r. Zgodnie z treścią art. 101 § 1 pkt 4 k.k. oznacza to, że z dniem 12 kwietnia 2011 r. – a więc już po wydaniu zaskarżonej uchwały a jeszcze przed rozstrzygnięciem wniesionych na nią zażaleń – doszło do przedawnienia karalności tych czynów. Powstała przeszkoda do prowadzenia przeciwko sędziemu Sądowi Rejonowego postępowania karnego o wymienione powyżej przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.), skutkować zatem musiała stwierdzeniem o braku podstaw do udzielenia zezwolenia na jej pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za te czyny, a co za tym idzie, do zmiany zaskarżonej uchwały i odmówienia tegoż zezwolenia we wskazanej części.

W pozostałym natomiast zakresie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Zacząć trzeba od tego, że w niniejszej sprawie żadnego sporu nie budzi kwestia interpretacji warunku udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, określonego w art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.), a polegającego na dostatecznie uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przez sędziego przestępstwa. W zażaleniach, a zwłaszcza w środku wniesionym przez sędziego Sądu Rejonowego, akcentuje się, że pojęcie to nawiązuje do analogicznego wyrażenia, jakim operuje przepis art. 313 § 1 k.p.k. i oznacza stan, w którym dotąd zgromadzony przez prokuratora materiał dowodowy wskazuje co najmniej na to, że według jednej wersji wydarzeń, opartej na sprawdzalnych i prawidłowo zebranych dowodach, można wyprowadzić wniosek, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Taki też punkt rozważań co do wniosku Prokuratora Apelacyjnego złożonego w niniejszej sprawie przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Tyle tylko, że Sąd ten trafnie wskazał i na to (co pozostaje zresztą w ścisłym wniosku z przytaczaną konstatacją), że ocena, iż został spełniony wymóg dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa, sprowadza się do stwierdzenia wyższego stopnia

prawdopodobieństwa zaistnienia tego faktu, nie zaś do ustalenia w sposób pewny i jednoznaczny, że przestępstwo, co do którego prokurator domaga się uchylecia sędziowskiego immunitetu, zostało przez sędziego rzeczywiście popełnione. Konstatacja ta jest ważna, pozwala bowiem na uzmysłowienie faktu, że wszczęte przeciwko sędziemu postępowanie karne wcale nie musi doprowadzić do ostatecznego ustalenia odpowiedzialności karnej sędziego, jak zakładał prokurator w nieopartym wszak na wszystkich możliwych do przeprowadzenia dowodach wniosku skierowanym do sądu dyscyplinarnego. O ile więc wstępne założenia co do prawidłowego stosowania art. 80 § 2c u.s.p. nie zostały w zażaleniach podważone, o tyle z treści uzasadnień postawionych w nich zarzutów wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał błędnej oceny ziszczenia się omawianego warunku, czego źródłem, zdaniem skarżących, było:

odnośnie popełnienia czynów z pkt. I a – c zaskarżonej uchwały:

- 1/ oparcie ustaleń na wyjaśnieniach sędziego złożonych w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego, choć wyjaśnienia te, z uwagi na brak zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w dacie przeprowadzania tej czynności „nie mogą być traktowane inaczej jak zeznania w charakterze świadka” i w takim razie, nie będą mogły zostać wykorzystane w postępowaniu karnym – jak argumentuje obrońca sędziego,
- 2/ przyjęcie za podstawę ustaleń wskazanych wyżej wyjaśnień sędziego, pomimo że nie mogły one stanowić dowodu przez wzgląd na brak swobody wypowiedzi w trakcie ich składania, jak również z uwagi na to, że zostały one złożone pod wpływem wiedzy sędziego o treści podsłuchanych rozmów telefonicznych jej i adwokata P. P., które to podsłuchy nie mogą stanowić dowodu w sprawie – jak z kolei ujmuje skarżąca sędzia w swym zażaleniu i w jego uzupełnieniu,
- 3/ oparcie się na bezkrytycznej ocenie zeznań świadka Feliksa K. co do czynu z pkt. Ia, oraz świadka Janusza Z. co do czynu z pkt. Ic – w myśl zażalenia sędziego oraz uzupełnienia jego argumentacji;

odnośnie znamienia działania sędziego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, występującego w czynach z pkt. I a – c zaskarżonej uchwały:

- 4/ przyjęcie tego ustalenia wyłącznie na podstawie dowodu z zeznań złożonych przez sędziego w charakterze świadka, w dniu 6 maja 2005 r. – przy zaakcentowaniu, przez skarżącego sędziego, prawnej niedopuszczalności skorzystania z tego dowodu, a ponadto przy jednoczesnym podkreśleniu, że fakt działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej został ustalony wyłącznie na podstawie jedyńych wyjaśnień sędziego stwierdzających stan jej wiedzy *post factum*, i to jedynie w odniesieniu do czynu z pkt. Ib;

odnośnie czynów z pkt. I d – g (w aktualnym stanie sprawy tylko z pkt. I g):

5/ niedostateczne rozważenie kwestii zamiaru działania sędziego co do popełnienia przestępstwa z art. 234 k.k., zwłaszcza w świetle braku analizy postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie wywołanej wyjaśnieniami sędziego – jak argumentuje obrońca, oraz przy uwypukleniu, w osobistym zażaleniu sędziego, przekonania co do prawdziwości własnych twierdzeń na temat zachowań osób wymienionych w opisie czynów, jak również powodów złożenia takich wyjaśnień.

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny pod kątem streszczonych wyżej – dla jaśniejszego przedstawienia sprawy – zażeń, nie doprowadziła do stwierdzenia, by zaskarżona uchwała bądź w ogóle była dotknięta podnoszonymi uchybieniami, bądź – o ile takowe zaistniały, aby mogły mieć jakikolwiek wpływ na jej treść.

Za zupełnie bezzasadne należy uznać zarzuty ujęte wyżej pod pkt. 1 – 3, atakujące prawidłowość podstaw dowodowych przyjętego w sprawie ustalenia o dostatecznym uzasadnieniu dopuszczania się przez sędziego Sądu Rejonowego czynów opisanych w pkt. I a-c zaskarżonej uchwały.

Jako wprost nieporozumienie trzeba traktować argument przytoczony w pkt. 1. Żadne bowiem uwarunkowanie nie pozwala na swoiste przekształcenie przeprowadzonego już dowodu z wyjaśnień podejrzanego w postać zeznań złożonych w charakterze świadka.

Pozostaje poza dyskusją, że sędzia Sądu Rejonowego składała w Prokuraturze Apelacyjnej, między dniem 12 października 2005 r. a dniem 17 października 2005 r. (k. 2694 i nast.) oraz w dalszym okresie, wyjaśnienia w charakterze podejrzaney o popełnienie przestępstw, co do których Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uchwałą z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. ASDo (...), utrzymaną w mocy decyzją Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, udzielił zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej. W wyjaśnieniach tych podejrzana sędzia nie tylko ustosunkowała się do postawionych jej w tej sprawie zarzutów. Nakreśliła także tło swych zachowań podejmowanych w tym samym okresie w różnych postępowaniach karnych, jak również wyraziła gotowość i opisała inne, niebędące przedmiotem ówczesnych zarzutów postępowania karne – uwidocznione w opisie czynów wskazanych obecnie w zaskarżonej uchwale – w których w analogiczny sposób podejmowała rozstrzygnięcia. W tym świetle nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że te fragmenty wyjaśnień sędzia składała w charakterze świadka (i to, co oczywiste, bez zachowania standardów przeprowadzenia tego dowodu, przewidzianych w rozdz. 21 k.p.k.), jak i do uznania, iż wyjaśnienia te nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu karnym.

Należy podkreślić, że podejrzany ma prawo zarówno odmówić złożenia wyjaśnień, jak i wyjaśnienia te składać (art. 175 § 1 k.p.k.). Choć też nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swą niekorzyść (art. 74 § 1 k.p.k.), to jednak z faktu samorzutnego ujawnienia istotnych okoliczności innych czynów, niż będące przedmiotem przesłuchania, może też czerpać korzystne dla siebie skutki, wynikające choćby z przyszłej oceny jego postawy i właściwości osobistych (zob. np. art. 60 k.k.). Oczywiście, nie ma żadnych argumentów przeciwnych stwierdzeniu, że sytuacja taka może ewentualnie dotyczyć sędziego, w stosunku do którego wszczęto postępowanie karne w związku z udzieleniem zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności za te tylko czyny, które były przedmiotem dotychczas złożonego wniosku o uchylenie sędziowskiego immunitetu.

Za bezzasadne Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał też argumenty zażalenia, przytoczone powyżej w pkt. 2, skierowane przeciwko ocenie Sądu pierwszej instancji, że nie było podstaw do zdyskwalifikowania omawianych wyjaśnień sędziego Sądu Rejonowego, jako dowodu, w świetle treści art. 171 § 1 k.p.k. Okoliczność złożenia przez sędziego tychże wyjaśnień w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi była jednym z głównych filarów konstrukcji kwestionującej zasadność złożonego w niniejszej sprawie wniosku, jako nieopartego na dostatecznej podstawie dowodowej. Z tej racji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyłożył szczególną wagę do rozważenia powyższej kwestii, skutkiem czego argumentacji podanej w uzasadnieniu uchwały trudno zarzucić powierzchowność, na pewno zaś nie sposób uznać, by w prezentowanej w nim ocenie niedostatecznie uwzględniono te okoliczności, które dla przyjętego wnioskowania były rzeczywiście doniosłe. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania tej oceny. Należy natomiast podkreślić, że stanowiska Sądu pierwszej instancji nie są w stanie podważyć wywody zażalenia sędziego odnoszące się do kwestii całkiem ubocznych, jak choćby ta, czy przesłuchanie sędziego prowadziło dwóch, czy jeden prokurator a drugi w nim uczestniczył. Na ocenę tę nie ma również wpływu podnoszona w uzupełnieniu zażalenia okoliczność, że sędziemu znana była, także z treści wniosku prokuratora przedłożonego w poprzednim postępowaniu o uchylenie immunitetu, zawartość podsłuchów telefonicznych, które w stosunku do sędziego nie zostały legalnie uzyskane. W każdym razie przecież, na sędzim Sądzie Rejonowego nie ciążył żaden przymus złożenia jakichkolwiek wyjaśnień, a nie do pominięcia w tym miejscu pozostaje też wyrażona przez Sąd pierwszej instancji ocena o jej doświadczeniu jako wieloletniego sędziego orzekającego w sprawach karnych. Najbardziej jednak istotne jest to, że z samej treści złożonych przez sędziego wyjaśnień wynika, iż miała ona możliwość swobodnego wypowiedzenia się (świadczą o tym zwłaszcza pierwsze fragmenty wyjaśnień), i to zarówno w początkowej fazie prowadzonego postępowania, jak i – co trafnie zauważył Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – pod jego koniec,

gdy po głębszym przemyśleniu miała okazję doprecyzować wcześniejsze wypowiedzi. Można wręcz powiedzieć, że owe szczegółowe, konkretne wyjaśnienia – składane zresztą w obecności obrońcy – świadczą wprost o ekspiacyjnych intencjach sędziego, nie zaś o znalezieniu się przez nią w sytuacji nacisku, czy groźby lub nieświadomości co do prawnych konsekwencji złożenia określonej treści wyjaśnień w istniejących warunkach procesowych. Trafnie więc ocenił Sąd pierwszej instancji, że bezsprzecznie trudna sytuacja, w jakiej znalazła się sędzia Sądu Rejonowego nie może zostać potraktowana jako równoznaczna z faktem złamania założeń prawidłowego odebrania od niej wyjaśnień, a w konsekwencji ich odrzucenia jako dowodu. Wydaje się, że wypowiedź sędziego, jako oskarżonej w sprawie II K 115/07 Sądu Okręgowego, iż „do dziś nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego podczas tego przesłuchania, w październiku 2005 roku, zachowała się w sposób tak nieracjonalny”, że „miała żal do P. P. za wciągnięcie jej, za artykuły prasowe” (k. 3148), nienajgorzej oddaje jej rzeczywisty stan emocjonalny w trakcie składania tych wyjaśnień, co zarazem przekonuje o braku jakichkolwiek podstaw do oceny tej czynności jako przeprowadzonej sprzecznie z art. 171 § 1 k.p.k.

W omawianym kontekście nie sposób też nie podkreślić, że treść rozważanych wyjaśnień sędziego, w których przyznała fakty związane z wydawaniem rozstrzygnięć opisanych w dyspozycji art. 231 § 1 i 2 k.k. została także uprawdopodobniona innymi, dostrzeżonymi przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dowodami i okolicznościami sprawy, jak zeznania świadków: R. S. i M. S., jak również J. Z. i F. K., co nie oznacza, że zarzuty podniesione przez skarżącą przeciwko treści zeznań tych ostatnich nie będą wymagały ponownego rozważenia i konfrontacji z innymi dowodami w toku prowadzonego postępowania karnego – według wersji obrony. Na płaszczyźnie jednak obecnie czynionych rozważań potrzeby takiej nie ma, w szczególności gdy się uwzględni wyniki analizy akt spraw IV K 1181/03 oraz IV K 273/03 Sądu Rejonowego, w których zapadły decyzje o zmianie i o uchyleniu środka zapobiegawczego, opisane w pkt. a i c zaskarżonej uchwały, a zwłaszcza gdy zważy się na okoliczności dotyczące sposobu „uruchomienia” tych postępowań, przejęcia spraw do referatu sędziego Sądu Rejonowego, ich przebiegu i wyniku. Uwagi te, jako przemawiające za uzasadnionym podejrzeniem popełnienia omawianych czynów, odnoszą się zresztą także do ostatniej ze spraw, o sygn. IV K 1200/03 Sądu Rejonowego (pkt. b uchwały).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielił natomiast słuszność zarzutu zażalenia sędziego, opisanego na wstępie pod pkt. 4/. Jest bowiem faktem, że dokonując ustaleń i ocen odnoszących się do kwestii ewentualnego wypełnienia znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, wskazanego w art. 231 § 2 k.k., Sąd pierwszej instancji oparł się na dowodzie z zeznań sędziego złożonych w dniu 6 maja 2005 r. Jest również oczywiste, że zeznania, jakie podejrzany

złożył w charakterze świadka nie mogą służyć jako dowód w postępowaniu karnym. Skarżąca trafnie powołała uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991, z. 10-12, poz. 46, w której w syntetyczny sposób wskazano na treść przepisu art. 389 § 1 k.p.k., jak również na samą istotę prawa oskarżonego do obrony oraz jego gwarancje, pozostające w związku ze swoistą (inną niż świadka) rolą i pozycją prawną oskarżonego w procesie, swoistymi też jego prawami i obowiązkami, które sprzeciwiają się wykorzystaniu tychże zeznań przeciwko oskarżonemu. Powołanie się zatem przez Sąd pierwszej instancji na wskazane wyżej zeznania sędziego stanowiło ewidentne uchybienie. Rzecz jednak w tym, że zeznania te nie stanowiły jedyne dowodu, na podstawie którego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny czynił oceny w przywołanym zakresie. Na s. 10 uzasadnienia zaskarżonej uchwały przedstawiono bowiem szereg wypowiedzi sędziego na temat kierujących nią motywów przy podejmowaniu kolejnych rozstrzygnięć, które to wypowiedzi zawarła ona w omawianych powyżej wyjaśnieniach, złożonych w charakterze podejrzaney (k. 2728v., k. 2713, k. 2712). Wynika z nich jasno, że sędziemu przyświecała chęć sprawienia adwokatowi P.P. przyjemności, zadośćuczynienia jego oczekiwaniom i prośbom, obawa o utratę jego przychylności, przy nieodczuwaniu potrzeby zadania pytań o osiągnięte przez niego korzyści majątkowe związane z korzystnym dla jego klientów rozstrzygnięciem spraw (tak co do czynu z pkt. Ib uchwały). Dodać zaś w tym miejscu trzeba, że wszystkie te wyjaśnienia, dotyczące rozważanych tu postępowań karnych, sędzia Sądu Rejonowego spontanicznie poprzedziła opisem tła jej zachowań, sprowadzającego się do uczuciowego i zarazem bliskiego charakteru znajomości, jaka łączyła ją z adwokatem P.P. (k. 2696 – 2697), powodującego potrzebę zadowolenia go, wyrażenia wobec niego zaufania i współczucia. Obecnie podnoszone przez skarżącą w uzupełnieniu zażalenia okoliczności, które – co oczywiste – także będą przedmiotem rozważań w postępowaniu karnym, treści tych wyjaśnień w niczym nie podważają. Tak więc, wytknięte na wstępie uchybienie Sądu pierwszej instancji nie mogło mieć żadnego wpływu na dokonaną przez ten Sąd – na tej właśnie podstawie – ocenę, że w rozpoznawanej sprawie można bez wątplenia mówić o korzyści osobistej (utrzymania sympatii i zainteresowania wymienionego), jako o upatrywanym celu działania sędziego.

Przyznać trzeba natomiast, że mniej jasno na tle materiału dowodowego sprawy rysował się cel osiągnięcia korzyści majątkowej w działaniu sędziego Sądu Rejonowego, zakładany we wniosku Prokuratora Apelacyjnego po myśli art. 231 § 2 k.k. W świetle poprzedzającego wyводу okoliczność ta, z punktu widzenia kwalifikacji prawnej opisywanych zachowań, nie ma w istocie większego znaczenia. Jednakże przy zważeniu treści wyjaśnień sędziego w zakresie jednego z omawianych czynów, przy uwzględnieniu także doświadczenia życiowego, wskazującego na

powszechną (zwłaszcza wśród sędziów) znajomość realiów udzielania odpłatnej pomocy prawnej, nie sposób uznać, by ocena Sądu pierwszej instancji w kwestii powstania dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia omawianych czynów w tym właśnie celu (art. 115 § 4 k.k.), była pozbawiona wystarczających podstaw.

Podobnie rzecz się ma z zarzutami zażaleń ujętymi na wstępie pod pkt. 5/, podnoszącymi przeprowadzenie niedostatecznej oceny zamiaru działania sędziego, jako warunkującego popełnienie przestępstwa opisanego w pkt. I g uchwały, zakwalifikowanego z art. 234 k.k. Nie sposób podzielić wywody, w myśl których za kompletnością takiej ceny przemawiałoby dopiero zbadanie prawidłowości podstawy umorzenia przez prokuratora postępowania w sprawie o czyny, które popełnić mieli, w myśl wyjaśnień sędziego, L. J., D. R. i M. W. Jest wszak oczywiste, że tego rodzaju kontrola zasadności orzeczenia może mieć miejsce (pod określonymi warunkami) tylko w postępowaniu karnym, nie zaś w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie oznacza to natomiast całkowitego ominięcia kwestii pozostających w ścisłym związku ze sposobem zakończenia śledztwa w przytaczanej sprawie. W niniejszym postępowaniu najbardziej przecież istotny pozostawał problem zbadania materiału dowodowego, którym dysponował prokurator zajmując stanowisko, że do popełnienia wskazanych czynów nie doszło, a co za tym idzie, iż z kolei mogło dojść ze strony sędziego (także na rozprawie przed Sądem Okręgowym) do fałszywego oskarżenia w rozumieniu art. 234 k.k. Z obowiązku dokonania takiej oceny Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wywiązał się jak należy, wskazując w uzasadnieniu uchwały zeznania świadków, którzy przeczyli, by doszło do zdarzeń opisywanych przez sędziego. Wśród nich szczególnej uwagi wymagają zeznania świadka B. S. (sędziego), osoby pozostającej poza kręgiem zainteresowanych oceną zdarzeń, która inaczej niż sędzia Sądu Rejonowego przedstawiła stan jej świadomości w kwestiach łączących się z rozstrzygnięciem sprawy IV K 2000/01 Sądu Rejonowego. Powyższe wypada też uzupełnić stwierdzeniem, że prokurator, dążąc do ustalenia, czy doszło do popełnienia przestępstw, o których mowa była w wyjaśnieniach sędziego, przeprowadził szeroko zakrojone postępowanie dowodowe, które objęło także badanie różnego rodzaju dokumentów i rejestrów prowadzonych w sądzie i w prokuraturze oraz przesłuchanie osób tam zatrudnionych. Dowody te również nie potwierdziły faktów oraz przekonania sędziego co do ich zaistnienia, przy zważeniu, iż jedynie hipotetyczną co do nich wiedzę miała ona uzyskać od W. D. W tym świetle konieczne więc jest podkreślenie, że typ przestępstwa określonego w art. 234 k.k. nie charakteryzuje się celowym działaniem, ani nawet zamiarem bezpośrednim a dla jego bytu wystarczające jest godzenie się sprawcy na fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa. W konsekwencji zatem uznać należało, iż uprawnione było wnioskowanie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego co do takiego stopnia podejrzenia popełnienia tego czynu przez sędziego Sądu Rejonowego, który

wystarczyło do udzielenia zezwolenia na przeprowadzenie w tym zakresie postępowania karnego, którego celem będzie wyjaśnienie wszelkich innych wersji omawianego zdarzenia.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że stanowisko Sądu pierwszej instancji zasługuje na pełną aprobatę i dlatego zaskarżoną uchwałę – w omawianej tu części – utrzymał w mocy, nie znajdując również podstaw do podważenia zawartego w niej rozstrzygnięcia, opartego na podstawie art. 129 § 3 u.s.p. Wywód zażalenia sędziego kwestionujący orzeczenie o wysokości obniżenia wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych jest tyleż niezrozumiały, co bezzasadny. Odwołując się m.in. do wyводу uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., SNO 14/07 (lex 471781) wystarczy tylko wskazać, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie popełnił błędu, biorąc za podstawę swego orzeczenia także stopień szkodliwości społecznej rozważanych czynów, który ocenił jako bardzo znaczny (wielki).

Z tych zatem wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w uchwale.